

Anna Markiewicz

 <https://orcid.org/0000-0002-5999-2038>Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla

## „Koło pałacu misterne kwatery, drzewa pomarańczowe, kwieciea rozliczne” Sztuka ogrodowa w świetle polskich relacji podróżniczych z 2. połowy XVII wieku

“Near the palace there are elaborate quarters, orange trees, numerous flowers.”  
Garden art in the light of Polish travel accounts from the second half of the 17<sup>th</sup> century

**Streszczenie.** Niniejsze studium podejmuje zagadnienie obrazu ogrodów zarejestrowanego na kartach dzienników i korespondencji szlachciców i magnatów z Rzeczypospolitej odbywających w 2. połowie XVII wieku podróże edukacyjne po Europie. W dobie baroku sztuka ogrodowa przeżywała okres niewątpliwego rozkwitu, a zwiedzanie założenia pałacowo-ogrodowych całej Europy wpisywało się w program *grand tour* i należało do najważniejszych celów podobnych podróży. Zgodnie z konceptem takich wojaży szlacheckie urodzone młodzieńcy nie tylko uczęszczali na zajęcia w prestiżowych akademiach Paryża i Rzymu, uczyli się języków obcych, muzyki czy fechtunku, ale także zwiedzali godne uwagi dwory, rezydencje, pałace oraz najwspanialsze ogrody całej Europy. Na każdym etapie edukacyjnej podróży oglądali przepiękne ogrody, oranżerie, parki i ogrody uniwersyteckie, a wrażenia przelewali na karty podróżnych notatników. Dla wojażerów ogrody stanowiły przestrzeń idyllicznego odpoczynku, rekreacji i kontaktów towarzyskich, zarazem zapewniającą walory estetyczne i podkreślającą prestiż rezydencji oraz splendor władzy – był to ważny element zespołu rezydencjalnego i miejsce prezentowania kolekcji. Jeszcze w połowie XVII stulecia w relacjach podróżniczych dominowały jednak zdecydowanie impresje z ogrodów włoskich, dopiero w kolejnych dekadach stopniowo prymat przejmowała francuska sztuka ogrodowa doby Ludwika XIV. Już pod koniec wieku podróżne zapiski zdominował Wersal oraz inne olśniewające, pełne kunsztownych kwater i finezyjnych fontann kreacje André Le Nôtre’a. Refleksja nad relacjami podróżniczymi epoki baroku pozwala na przybliżenie percepcji ogrodów przez polskich szlachciców i magnatów, ale stanowi też cenny przyczynek do transferu kulturowego dokonującego się za pośrednictwem wojaży. Zwiedzane wówczas ogrody stawały się miejscem zdobywania wiedzy o florze, a w czasie podróży nabywano egzotyczne rośliny oraz angażowano doświadczonych ogrodników. Już po wielu latach od powrotu z młodzieńczego wojażu dawni podróżnicy sięgali do francuskich lub włoskich wzorów, aranżując ogrody przy swoich dworach i pałacach.

**Słowa kluczowe:** ogrody; *grand tour*; podróż edukacyjna; Rzym; Paryż; Wersal

**Abstract.** The study addresses the issue of the image of gardens recorded in the diaries and correspondence of noblemen and magnates from the Polish-Lithuanian Commonwealth who went on educational trips around Europe in the second half of the 17<sup>th</sup> century. In the Baroque era, garden art undoubtedly flourished, and visiting palaces and gardens throughout Europe was part of the grand tour program and one of the most important goals of similar trips. According to the concept of such journeys, noble young men not only attended classes at prestigious academies in Paris and Rome, learned foreign languages, music and fencing, but also visited noteworthy manors, residences, palaces and the most magnificent gardens throughout Europe. At each stage of the educational journey, travelers visited palace gardens, orangeries, parks and university gardens, and recorded their impressions on the pages of their travel notebooks.

For travelers, the gardens were a space for idyllic rest, recreation and social contacts, at the same time providing aesthetic values and emphasizing the prestige of the residence and the splendor of power; it was an important element of the residential complex and a place for presenting the collection. In the mid-17<sup>th</sup> century travel reports were dominated by impressions from Italian gardens, and only in the following decades did French garden art of the era of Louis XIV gradually take over. At the end of the century, travel records were dominated by Versailles and other dazzling creations by André Le Nôtre, full of elaborate quarters and sophisticated fountains. Reflection on travel accounts from the Baroque era allows us to better understand the perception of gardens by Polish noblemen and magnates, but it is also a valuable contribution to the cultural transfer taking place through travel. The visited gardens became a place to gain knowledge about flora, and during the voyage, exotic plants were purchased and experienced gardeners were engaged. Many years after returning from their journey, the once travelers used French or Italian patterns when arranging the gardens of their manors and palaces.

**Keywords:** gardens; *grand tour*; educational journey; Rome; Paris; Versailles

**O**d kilku dekad niezwykle dynamicznie rozwijają się badania poświęcone fenomenowi *grand tour* i kulturowym aspektom podróży edukacyjnych podejmowanych przez młodą szlachtę i magnaterię w dobie baroku<sup>1</sup>. O ile jednak odrębne studia poświęcono choćby postrzeganiu przyrody<sup>2</sup> czy percepcji dzieł sztuki<sup>3</sup> przez wojażerów, o tyle podobnie szeroko zakrojonych badań nie doczekała się na gruncie polskim problematyka związana z wizytami pochodzących z Rzeczypospolitej szlachciców w najwspanialszych założeniach ogrodowych ówczesnej Europy<sup>4</sup>; zagadnienia te poruszano

- 1 Literatura poświęcona zjawisku *grand tour* jest niezwykle obszerna, m.in.: BARYCZ 1969; CZAPLIŃSKI/DŁUGOSZ 1969; MĄCZAK 1980; STOYE 1989; CHACHAJ 1995; *Grand Tour* 1996; PIETRZYK 1997; CHANEY 2002; BLACK 2003; BOUTIER 2005; MARKIEWICZ 2011; KAMECKA 2012; SWEET 2012; KUBEŠ 2013; KUCHARSKI 2013a; CHANEY/WILKS 2014.
- 2 *Confer*: DZIECHCIŃSKA 2003; PUCHALSKA-DĄBROWSKA 2020; KUCHARSKI 2022.
- 3 *Confer*: m.in.: MIKOCKA-RACHUBOWA 1989; TARGOSZ 1990; DZIECHCIŃSKA 2004; WYRZYKOWSKA 2007; KUCHARSKI 2013b; WRZEŚNIAK 2013; MARKIEWICZ 2016; WYRZYKOWSKA 2021.
- 4 Warto wskazać choćby na publikacje dotyczące wpływu *grand tour* na angielską sztukę ogrodnictwa: DIXON HUNT 1986; DIXON HUNT 1989.

zwykle jedynie na marginesie szerszych studiów dotyczących zagranicznych peregrynacji XVII i XVIII stulecia<sup>5</sup>.

Tymczasem zwiedzanie najpiękniejszych założeń ogrodowych całej Europy wpisywało się w program staropolskich podróży edukacyjnych, a wskazówki odnoszące się do odwiedzin we wspaniałych ogrodach Paryża czy Rzymu rodzice lub opiekunowie młodych podróżników zamieszczali już w spisywanych przed wyprawą instrukcjach podróżniczych. W 1695 roku księżna Anna z Chodorowskich 1 v. Wiśniowiecka 2 v. Dolska (ok. 1661–1711), przygotowując zagraniczny wояż synów, sporządziła zalecenia, w których znalazły się również odniesienia do zwiedzania ogrodów. W trakcie wyprawy do Włoch ksiądz Janusz Antoni (1678–1741) i Michał Serwacy (1680–1744) Wiśniowieccy zostali zobowiązani: „abyście bazylikom, pałacom, ogrodom, starożytnościom wszelkim pilno się przypatrywali i mówić o tym umieli”<sup>6</sup>.

Podczas *grand tour* młodzi szlachcice i magnaci poznawali zazwyczaj słynne ogrody będące komponentem zespołu rezydencjalnego i mające charakter reprezentacyjny, stanowiły one przede wszystkim przestrzeń gromadzenia wartościowych obiektów i prezentowania kolekcji<sup>7</sup> cennych roślin oraz dzieł sztuki<sup>8</sup>. Barokowe ogrody funkcjonowały też jako miejsce kunsztownych fet<sup>9</sup>, stając się niejako sceną, na której odgrywano wystawne i pełne wyrafinowanych efektów dworskie widowiska. W kulturze epoki baroku ogrody przedstawiano jednak zazwyczaj jako idylliczne miejsce odpoczynku, co znajduje również swoje odzwierciedlenie w podróżnych narracjach<sup>10</sup>. Dla młodych podróżnych była to bowiem także istotna sfera rekreacji, stałe miejsce ważnych dla młodzieńców przechadzek<sup>11</sup> oraz nawiązywania i podtrzymywania kontaktów towarzyskich<sup>12</sup>,

5 SAJKOWSKI 1973, s. 158–161; KUCHARSKI 2013a, s. 292–302.

6 DOLSKA 2017, s. 526.

7 *Confer*: SZAFRAŃSKA 2009; JAKÓBCZYK-GOLA 2019; JAKÓBCZYK-GOLA 2020.

8 LILEYKO 2001.

9 ŻÓRAWKA-WITKOWSKA 2001, s. 143–161.

10 PELC 1997a, s. 11–33; PELC 1997b, s. 377–384.

11 „Tam różnemi dystrakcjami, konwersacjami, i w tak obszernem ogrodzie zabawiali się Ich Mć przechadzkami”; „U Ich Mm ojców teatynów w ogrodzie za miastem jedliśmy obiad i tam przez dzień przy winobranii byliśmy, gdzie osobliwą Ich Mm rekreacją i konwersacją mieli”, KOSSOWICZ 2017, s. 125, 375. *Confer*: uwagi SZAFRAŃSKA 1990, s. 49–114.

12 Teodor Billewicz w swoim diariuszu nakreślił właśnie taki aspekt funkcjonowania paryskiego ogrodu Tuileries, w maju 1678 r. litewski wojażer pisał: „Byłem po południu u JM pana podkomorzego koronnego, z którym przewieźliśmy się do Tuileries, ogrodu królewskiego. Przy pałacu (jakiego i wielkości i wspaniałości Europa similem nie znajduje) ogród barzo wielki i dość przy ozdobie swojej obfity w różne uciechy, do którego aditus omnibus venientibus non praecluditur oprócz dzieci i tych, co liberie noszą. Tego się dnia w tym ogrodzie widziało, jako dam, tak też kawalerów różnych nacji i variae sortis ludzi tak wiele, iż nie na dziesiątek tysięcy lud liczyć było, ponieważ niemal całe miasto, a mianowicie principales mają ten zwyczaj, iż dni et praecipue świętych zbierają się pro recreatione. A najbarziej kiedy się chce przyjaciel

niejednokrotnie ważnych w późniejszej działalności publicznej i politycznej podróżnika. Tak właśnie w maju 1687 roku podczas pobytu w Rzymie młodzi wojewodzice ruscy bracia Jan Stanisław (1669–1731) i Aleksander Jan (1671–1723) Jabłonowscy

[p]o południu oddali Ich Mć wizytę Jmci księdzu kardynałowi d'Estres Francuzowi za miastem opodal w ogrodzie, albo jako tu pospolicie mówią in villa Jmci księdza kardynała Pamphilego, gdzie Ich Mć tak poufałą konwersacją, jako i przechadzkami z osobliwym ukontentowaniem ile w tak obszernym i rozkosznym ogrodzie czas niemały zabawili z tymże Jmcią księdzem kardynałem<sup>13</sup>.

W materiałach związanych z *grand tour* ogrody umieszczano zatem zgodnie na listach miejsc godnych uwagi i widzenia tuż obok obiektów sakralnych i dworskich rezydencji<sup>14</sup>, a w spisywanych już podczas wojaży diariuszach czy na kartach podróźnej korespondencji nakreślano różnorodne aspekty zwiedzanych obiektów i sporządzano ich deskrypcje.

W 2. połowie XVII wieku głównym celem niemal każdego wojażu edukacyjnego stawał się Paryż, do którego droga wiodła zwykle przez ziemie czeskie i niemieckie, a podróżni zmierzający do stolicy Francji zwiedzali jeszcze Holandię

---

z przyjacielem zejść i widzieć – co by go miał po tak wielkim mieście szukać – tam się z nim pewnie znajdzie. Takowy do tego ogrody ścisk, iż cały dzień, począwszy od południa, aż w noc godzina, ustawicznie w bromie ścisk jednych wychodzących, drugich zaś wchodzących, tak iż hałas jako jarmark jaki, ludu wielki gmin z obu stron czekających, nim się jedni wycisną, a drudzy wcisną. Tam się aż do wieczora zabawilo”. Kilka dni później podróżnik właśnie w ogrodach Tuileries poznał wojewodzica kijowskiego Stanisława Potockiego, *confer*: BILLEWICZ 2004, s. 288, 289.

Mimo aktywnego życia towarzyskiego podróżnicy uważnie obserwowali jednak roślinne kompozycje tamtejszych ogrodów, w 1685 r. Karol Stanisław Radziwiłł ze sporym rozczarowaniem zauważył tam popularność rodzimej roślinności: „Aux Tuilleries [...] ogród, który jest dość wielki i ma długie perspektywy. Wszystkie drzewa są migdałowe, ale jeszcze bardzo młode i niewielkie. Drugie drzewka są choinki i mają ich za wielki specjał, co u nas w lasach rośnie. Jest też w tym ogrodzie kilka statui marmurowych i fontenne, które niewysoko wyrzucają wodę”, RADZIWIŁŁ 2011, s. 153.

13 KOSSOWICZ 2017, s. 564; MARKIEWICZ 2011, *passim*.

14 Wojewoda ruski Jan Stanisław Jabłonowski, spisując w 1728 r. instrukcję dla wyruszającego w zagraniczny wojaż bratanka, starosty buskiego Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, odwoływał się do własnej podróży z 1682–1688 i wskazywał na godne widzenia miejsca w Paryżu, wśród których znalazły się również ogrody: „Tymże sposobem objeżdżać les Maisons Royales koło Paryża i inne Maisons de Plaisance ekstraordinaryjnej piękności, jako to Cloud, Chantilly, Ruelle de Richelieu, Conflans, Arcy Bis Colbertów etc. i inne bez liku, tudzież les raretés de Paris, l'hôtel des Invalides, Obsératoire, Tuileries, Luxembourg, Louvre, kościoły etc. Widzieć parlament dans sa séance, ile kiedy w jakiej głównej zasiadą sprawie, to wszystko objeżdżać w swym accurate czasie, o każdą rzecz się wypytywać i zrozumiawszy konotować, biblioteka du Roy i de Jardin des Plantes auprès de Victor godne są nieraz nawi[e]dzenia, nie tylko oczy, ale curiositatem satiant mądrych ludzi”, MARKIEWICZ 2007, s. 84–85.

oraz Niderlandy Hiszpańskie i coraz częściej wyruszali na wycieczkę do niedalekiej Anglii, później zwiedzając czasem Hiszpanię. Stałym i ważnym punktem na mapie podobnych peregrynacji był nadal Półwysep Apeniński z Rzymem przyciągającym nieodmiennie młodych podróżnych, którzy zazwyczaj po zakończeniu edukacji w prestiżowych i kosztownych paryskich akademiach zatrzymywali się na kilka miesięcy w Wiecznym Mieście, kontynuując tam edukację i pobierając lekcje u prywatnych nauczycieli. Na każdym etapie takiego wojażu młodzi szlachcice i magnaci zwiedzali liczne ogrody, zarówno najświetniejsze obiekty, wśród których stopniowo niekwestionowany prymat zdobywała podparyska rezydencja Króla Słońce, jak i olśniewające włoskie Frascati i Tivoli, przemierzali kwatery ogrodów botanicznych i uniwersyteckich oraz podziwiali pełne egzotycznych okazów oranżerie fascynujące przybyszy z ziem dalekiej Rzeczypospolitej.

W tym właśnie okresie dla wielu młodzieńców rozpoczynających swoją *grand tour* pierwszym ważnym etapem kilkuletnich wojaży był wielomiesięczny nieraz pobyt w Pradze, zwykle powiązany z pobieraniem intensywnych lekcji języka niemieckiego przed wyjazdem do Wiednia i na dwór cesarski oraz regularną edukacją w praskim kolegium jezuitów lub uczęszczaniem na uniwersyteckie wykłady. Młodzi szlachcice rezydujący w Pradze zwiedzali miejscowe ogrody i zwierzyńce<sup>15</sup>, a na kartach wielu ówczesnych relacji niezmiennie wzmiankowany jest choćby Bubeneč, zgrabnie zaaranżowana ogrodowa przestrzeń służąca potrzebom rekreacji i odpoczynkowi znużonych już nieco lekcjami młodzieńców. Młody wojewodziec płocki Stanisław Bonifacy Krasieński (1673–1717), relacjonując pobyt w Pradze w kwietniu 1698 roku, w swoim nietypowym, wierszowanym dziariuszu podróży tak właśnie odniósł się do swoich ówczesnych rozrywek:

Na Bubeneč cesarski zwierzyniec jeździłem,  
tam się wszystkim przechadzkom dobrze przypatrzyłem,  
gdzie koło onych cudnie wyrobionych szpaler,  
jeden za drugim z damą wozi się kawaler,  
i w złocistych się świetnie uwija kolaskach,  
przy perłowych potokach, i przy wdzięcznych laskach<sup>16</sup>.

Zwykle podróżni odwiedzali również Wiedeń, ale nawet krótki spacer po tamtejszych ogrodach wywierał wrażenie na nieznanających jeszcze kunsztownych rzymskich czy paryskich założeń wędrowcach. Wiosną 1662 roku kasztelanice krzywińscy Wojciech i Andrzej Radolińscy odbywający podróż edukacyjną po

15 Problematykę staropolskich menażerii poruszali m.in.: BERNATOWICZ 1997, s. 105–118; BERNATOWICZ 2001, s. 265–288; JAKÓBCZYK-GOLA 2021.

16 KRASIŃSKI 1705, k. A<sub>2</sub>.

Europie pod opieką Jana Nyczkowicza i odwiedzający Wiedeń skonstatowali na kartach swojego dziennika: „Ogrodu tu piękniejszego nad ten, który jest w Faworcie, nie widzieliśmy”<sup>17</sup>.

Kolejnym ważnym etapem podróży stawały się Holandia i Niderlandy Hiszpańskie, skąd młodzieńcy kierowali się w stronę granicy Francji, odwiedzając zazwyczaj po drodze Amsterdam, Lejdę, Hagę, Delft, Rotterdam, Antwerpię i Brukselę. Niewątpliwą atrakcją dla wielu wojażerów stanowiła Lejda, a tamtejszą słynną akademię oraz ogród botaniczny zwiedzili na początku listopada 1684 roku synowie hetmana Jabłonowskiego pod opieką swojego gubernatora Jana Michała Kossowicza<sup>18</sup>. Podróżnym nie sprzyjała niestety pogoda i ze względu na wczesne opady śniegu, który zakrył cenną kolekcję, musieli zdać się na relację swego miejscowego przewodnika. Zwiedzany obiekt musiał jednak wzbudzić spore zainteresowanie i ciekawość młodzieńców, dla których zapewne zakupiono nieco później drukowaną deskrypcję tamtejszego ogrodu botanicznego – już po powrocie z podróży znalazła się ona w rodzinnej bibliotece Jabłonowskich<sup>19</sup>.

Wśród wszystkich relacji zawierających odniesienia do ogrodów zwiedzanych na terytorium Niderlandów przez polskich podróżników tej doby niewątpliwie wyróżniają się opisy sporządzone piórem młodego wojewodzica podolskiego. Późniejszy koniuszy wielki koronny Jerzy Stanisław Dzieduszycki (1670–1730) w 1691 roku wyruszył w podróż edukacyjną do Paryża w towarzystwie swego kuzyna Stanisława Karola Jabłonowskiego, opiekę nad nimi sprawował gubernator Szymon Ignacy Gutowski<sup>20</sup>. Dzieduszycki pozostawił diariusz owej podróży, na kartach którego znalazły się notatki obejmujące opis wyprawy z Rzeczypospolitej do stolicy Francji oraz relacja z późniejszej wycieczki po Niderlandach. Zapisy tego młodego wychowanka lwowskiego kolegium jezuitów wyróżniają się jednak niezwykłą precyzją opisu zwiedzanych obiektów, a podziw budzi zmysł artystyczny młodego peregrynanta, który z podobnym zapałem sporządzał drobiazgowo i wysmakowane opisy nie tylko architektury sakralnej i kunsztownych paramentów kościelnych, ale i zwiedzanych podczas podróży ogrodów. Na kartach spiswanego latem 1692 roku „Dyjariusza holenderskiego” młody

17 RADOLIŃSKI 1874, s. 21.

18 „W poniedziałek szliśmy do ogrodu przy akademii, ten jest niewielki i ozdoby jego nie znać było tak dalece, bo śniegiem był zapadł, ziół w sobie lekarskich najwięcej miewa, jako nam powiadano”, KOSSOWICZ 2017, s. 226. W tym czasie ogród w Lejdzie zwiedzili również siostrzeńcy króla Jana III Sobieskiego, księżęta Karol Stanisław i Jerzy Józef Radziwiłłowie, RADZIWIŁŁ 2011, s. 82.

19 Horti 1687 (Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W.I. Wernadskiego w Kijowie, Coll. Jabl. 992). Na rolę podobnych książkowych nabytków zwrócił niedawno uwagę Paul Hulsenboom, HULSENBOOM 2023, s. 126–157.

20 MARKIEWICZ 2011, s. 235–249; MARKIEWICZ 2015, s. 305–328.

województwo podolski odniósł się do zwiedzanych w Hadze i jej okolicach założen ogrodowych, a opisując pałac Huis ten Bosch, odnotował wówczas:

Ten ogród jest taką zrobioną manierą: jest wielka à la frontière pałacu kwatryra, w której pośrodku jest fontanna, to jest Merkuriusz czter[y]ma delphinami sustinowany, węża trzymający; tę fontannę osi[e]m akompaniuje osób, które są wszystkie z ołowiu pozłocistego robione. Bo bokach pałacu są także kwatryry, na jednej stronie kwatryry wielkiej jest oranżeria, à la frontière zaś jest park. Oranżeria jest wielce porządna, piece w sobie mająca. Drzewa są wielce pięknie dysponowane, mianowicie niektóre, które są in piramidem; park ma w sobie dwie menażerie<sup>21</sup>.

Relacjonując pobyt w okolicach Hagi, Jerzy Stanisław Dzieduszycki sporządził również niezwykle precyzyjny opis założenia ogrodowego przy jednej z tamtejszej rezydencji, z niespotykanym jak na jego wiek i wykształcenie znanstwem zarysował wówczas w swoich notatkach plan całego kompleksu i odniósł się do problematyki związanej z architekturą tamtejszej oranżerii, nie zabrakło też trafnych uwag dotyczących dekoracji tego obiektu:

Ad complementum całej satysfakcyjnej ciekawości naszej jechaliśmy patrzeć na morze, które w ten czas było placidissimum. Tamże blisko pomienionego oceanu rankontrowaliśmy dwa osobliwe pałacyki, w których żeśmy być szczęścia nie mieli, w ogrodach tylko byliśmy. Jeden ogród faworyta królewskiego jest w lesie, w taką akomodowaną formę. Na jednej stronie jest wielka barzo oranżeria w medium circulum z drewna wystawiona, ta 3 ma w sobie pawilony, jeden w środku, dwa na końcach. Pawilony dwie mają kondygnacją wielce piękną przyozdobione strukturą, to jest. Frontiery mają w słupach i drzwi także w słupach [...]. Sama oranżeria wewnątrz jest malowana w perspektywy, to jest na ścianach są różowe sztuki wszędzie malowane perspektywę reprezentujące w słupach. Pawilon, który jest w środku, ma w sobie wielce piękny pokój malowany w kolumny ad imitationem marmuru i gipsu, te kolumny są z deszczki wyrzynane, między kolumnami są ni fallor lanszafty malowane<sup>22</sup>.

21 BN, rkps 12 649 III, *Diariusz podróży po Europie Jerzego Dzieduszyckiego*, k. 60–60v.

22 J.S. Dzieduszycki dodawał następnie: „Odstąpiwszy trochę oranżeryj jest gradus w la demilune różnymi dzbanami z kwiatami i drzewami przyozdobiony. Za gradusem jest ogródek do struktury akomodowany, na drugiej stronie są ulice kryte z pawilonami, które idą w kwadrat, na boku jest ogród raritatem indyjskich najwięcej w sobie reprezentujący ziół i drzew, te wszystkie są konserwowane w szafach, które tak są zrobione [...]. Tamże jest grota, która tym sposobem jest wystawiona: jest mały pawilon, który jest o czterech oknach okrągłych, z kratą à la frontiere, ma grootę, która reprezentując w sobie w perspektywę zwierciadła, ma też in

Jeszcze w połowie XVII stulecia w relacjach podróżniczych dominowały zdecydowanie impresje z ogrodów rzymskich, dopiero w kolejnych dekadach stopniowo prymat przejmowała francuska sztuka ogrodnicza olśniewająca i porywająca swoim kunsztem i konceptem wszystkich peregrynantów doby Ludwika XIV i André Le Nôtre'a. Doskonałym przykładem narracji z połowy stulecia przynoszącej znakomite impresje na temat włoskich założeń ogrodowych może być diariusz jezuita i architekta Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego (1617–1687), który w latach 1649–1656 odbył podróż po Europie jako preceptor braci Zygmunta i Mikołaja Grudzińskich<sup>23</sup>. Podczas pobytu we Włoszech wiosną i latem 1655 roku guwerner Grudzińskich poświęcił wiele uwagi na kartach swoich notatek włoskim ogrodom. Sporządził notatki dotyczące najwspanialszych założeń ogrodowych Wiecznego Miasta, najbardziej urzekły go jednak cieniste zielone alejki i kolekcja antycznych rzeźb zgromadzona w ogrodach rzymskiej villa Ludovisi<sup>24</sup>. Podziwiał ponadto z podopiecznymi ogrody Aldobrandinich we Frascati<sup>25</sup> oraz villę d'Este w Tivoli<sup>26</sup>, gdzie zwrócił uwagę na kunszt tamtejszych fontann i szczegółowo opisał przyjęte tam rozwiązania techniczne. Również podczas pobytu w Genui architekt na kartach swojego diariusza drobniawo odnotował nowe dla niego rozwiązanie stosowane w tamtejszych ogrodach:

W ogrodach po ścianach rozpinają drzewa pomarańczowe i cytrynowe jak we Francji gruszki i morele, aby ściana zielona była. Gdzie wrota być mają wystawę jakąś dają i w niej kraty żelazne wysokie, aby przejrzeć w ogród było. Gdzie trawa zarasta, dają simulacra zwierząt różnych, jeleni etc. ścieżki i gdzie trawa nie ma być, posadzają różnymi kamykami białymi, czarnymi etc., w wapno te się sadzą<sup>27</sup>.

---

medio fontannę, która aż wypada do orła, który pod samym podniebieniem niesie Ganimedesa. Podniebienie jest w kratę zrobione, osobliwym jakimś przyozdobione prochem [...], u drzwi są cztery mediae columnae kręcone, które na sobie niby laur mają, ten zaś jest ex ostreis wyrobiony, i wierzch sam, albo korony, ex vari ostrearum genere jest zrobiony. Okna także variis ostreis są przyozdobione, festony są ex ostreis, ponad oknami wszystkie zaś ściany są szarym posypane prochem, między słupami u góry są także podobne festony, nade drzwiami jest jedna straszno ostrygi ostrea, którą dwóch na triangule trzyma kupidyneków”, BN, rkps 12 649 III, k. 63–64.

23 BARANOWSKI 1962, s. 438–441; BARANOWSKI 1964, s. 252–254; BARANOWSKI 1968, *passim*; PIECHNIK 1971, s. 175–187; PASZENDA 1987, s. 251–258; MAŁKIEWICZ 1990, s. 87–113; MAŁKIEWICZ 1994, s. 129–143; WRZEŚNIAK 2011, s. 221–237; PIETRZYK 2016, s. 263–270.

24 BCK, rkps 3031 IV, s. 423.

25 *Ibidem*, s. 405–406.

26 *Ibidem*, s. 406–407.

27 *Ibidem*, s. 495.



Zachwyty nad rzymskimi ogrodami zgodnie pobrzmiewa także w relacjach podróżniczych kolejnych dekad, czego przykładem mogą być zapiski w dzienniku odbywających podróż edukacyjną po Europie pod opieką Jana Nyczkowicza kasztelników krzywińskich Wojciecha i Andrzeja Radolińskich. W 1663 roku podczas pobytu w Wiecznym Mieście pisali oni:

Ogrody tu najznakniejsze w samym mieście: de Ludovisi, de Borghesi, de Farnesi, de Mattei, de Medici, de Giustiniani a monte alto i inszych tak wiele dosyć kosztownych, w których dowcipnej inwencji ludzkiej do pomyslniej uciechy dziwować się trzeba. W tych ogrodach pałace piękne i kosztownie zbudowane, pikturami pięknymi i różnemi ozdobione obrazami, z alabastru misternie wyciosanemi, obstawione po wszystkich izbach i pokojach tak na dole jako i na górze. Galerye dość bogate w tychże pałacach widzieć pozwalają, w których różne sztuki z rozmaitych metalów, raritates et antiquitates, widzieliśmy. W tychże ogrodach lasy cyprysowe, laurowe, które podczas gorąca przechodzącym się umbrę dają, ptastwa rozmaitego po dostatku w klatkach jak w domach wielkich drutowych, najwięcej tego w papieskim ogrodzie a Monte Cavallo. Największa tam rozkosz widzieć flory różnych odorów i kolorów, potem fontanny, na które ta największa sumptów odwaga [...] <sup>28</sup>.

Podróżnicy z dalekiej Rzeczypospolitej oczarowani byli egzotyczną roślinnością i feerią barw wypełniających ogrodowe alejki; niezmiennie fascynowały ich kunsztowne fontanny zapewniające nie tylko doznania wizualne, ale i ochłodę podczas rzymskiego lata. Wiosną 1669 roku po ogrodach Farnese z upodobaniem spacerował gubernator młodego księcia Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego Kazimierz Jan Woysznarowicz, podziwiając rozpościerający się stamtąd widok na Rzym <sup>29</sup>.

28 RADOLIŃSKI 1874, s. 49–50. Warto dodać, że młodzi kasztelnicy krzywińscy w swoim diariuszu poświęcili również uwagę ogrodom watykańskim i po zwiedzaniu Bazyliki św. Piotra napisali o cortile del Belvedere: „Stąd szliśmy do ogrodu Belvedere, wprzód obaczywszy wirydarzyk, który jest in medio palatio, tam widzieliśmy statuy co najcelniejsze Rzymu dawnego, między którymi także dwa pawie z metalu pięknie zrobione, z kościoła Junony tu przeniesione, jest tu fontann kilka z pięknymi giocami. W ogrodzie wielkim jest dom piękny in medio, około którego fontanny z osobami pięknymi z kamienia ciosanemi. Kaskada w górze artificioso zrobiona, fontann bardzo wiele, drzewa i flory rozmaite, citron, pomarańczy – aż nazbyt, las cyprysowy, palmy, figi indyjskie”, *ibidem*, s. 44.

29 „Potym jechaliśmy do ogrodu Farnesii in campo Vaccino, gdzie dziwnie piękny ogród na różnych ruinach rzymskich, z góry na górę wody różne, przechadzki wesołe, długie, prospekt na wszytek Rzym barzo wesoły. Pałacu przy nim nie masz, grot ze trzy z różnemi statuami”, BN, BOZ, rkps 847, k. 126. O podróży Kazimierza Jana Woysznarowicza *confer*: szerzej KUCHARSKI 2011, s. 205–228.

Podobna deskrypcja rzymskich ogrodów znalazła się w diariuszu miecznika czernihowskiego Jana Michała Kossowicza, który zwiedzał je ze swoimi wychowankami w 1687 roku. W jego zapiskach ogrody to ważny element wspaniałych rezydencji, ale zarazem swego rodzaju arkadia podróżnych:

Byliśmy w pewnych pałacach i ogrodach, jako to w pałacu przepysznym i ogrodzie delikatnym principis Justiniani, także w pałacu kardynała de Medicis, gdzie w krótkim czasie nie podobna reflektować się na coby wprzód zapatrować się i czemu by bardziej dziwować się, uważając wyśmienie samych pałaców struktury, w pokojach wygody, wczasy, antiquitates, raritates, bogate i przepyszne ozdoby. W ogrodach dziwne wód sztuki, misterne kwatery, wdzięczne kwiecie, delikatne drzewa i insze delicje, których wzrok łakomy ciągnął do siebie tak dalece, że nie chce się odejść<sup>30</sup>.

Podróżni chętnie wyruszali poza Rzym, a stałym punktem ich itinerariów były wycieczki do Tivoli oraz Frascati. Właśnie na wzgórzach Frascati odpoczywali wiosną 1663 roku bracia Radolińscy, a w ich dzienniku znalazł się barwny opis tamtejszych ogrodów i budzących zachwyt fontann. Młodzi szlachcice podziwiali wzniesioną dla bratanka papieża Klemensa VIII willę Aldobrandini wraz z jej rzeźbiarsko-architektonicznym „teatrem wodnym”, a kunszt całego założenia ogrodowego oddali w notatce:

Tam najwięcej jest do widzenia ogród i fontany, do którego wchodząc, jest długa perspektywa z drzewa cyprysowego, ad cuius finem fontanny dwie bardzo piękne przy schodzie palatii, po tych schodach idąc wyżej ku ogrodowi, przyszliliśmy do facyaty tamtecznego ogrodu, gdzie dispositio na kształt pół cerkla wielkiego; w pośrodku fontana okrągła i nie-mała, w której damy z białego kamienia bardzo pięknie wyciosane jakoby w wodzie siedzą, a z fontann dokoła wody bardzo wysoko wyskakują; na ścianie są osoby dokoła z różnemi instrumentami<sup>31</sup>.

Ogrody Frascati dla braci Radolińskich stały się zresztą punktem odniesienia w trakcie późniejszej podróży i nawiązali do nich już podczas pobytu w Toskanii<sup>32</sup>. Do Frascati dla podratowania słabego zdrowia w 1700 roku wyjechał wojewoda

30 KOSSOWICZ 2017, s. 559–560.

31 RADOLIŃSKI 1874, s. 55–56.

32 „Między Bolonią a Florencją mało co z drogi jest pałac i ogród kosztowny do księcia florenckiego należący. Tam fontanny bardzo piękne i w wielu miejscach Freszkotowe zwyczajające: widzieliśmy między inszemi jako syreny motu aquarum z grotty na wodę wyjeżdżają, po wodzie pływają, anioł po powietrzu lata i trąbi, satyrowie z miejsca wstawają, nisko się

miński Krzysztof Zawisza, a podczas pobytu w należącej do bratanka papieża Innocentego księcia Bracciano Livio Odescalchiego willi Grazioli pamiętnikarz podziwiał „na cały świat delicyje sławne, ogrody i fontanny”<sup>33</sup>. Zawisza wędrował wówczas po ogrodach należących wówczas do rodów Pamphili, Borghese i Pallavicini, sporządził ich szczegółowe i barwne deskrypcje. Także w tym czasie do Italii dotarli odbywający *grand tour* młodzi Tomasz Józef, Michał Zdzisław i Marcin Leopold Zamoyscy<sup>34</sup>, a jeden z nich poetycko porównał całą ziemię włoską właśnie do ogrodu<sup>35</sup>.

Wiosną 1678 roku podczas pobytu we Włoszech litewski szlachcic Teodor Billewicz z niezachwianą pewnością na kartach swojego diariusza skonstratował, że „nad włoskie ogrody świat wyborniejszych nie ma”<sup>36</sup>. Zaledwie kilka miesięcy później ten sam podróżnik po odwiedzinach w Wersalu pisał już olśniony tamtejszym założeniem ogrodowym:

Tam jest ogród, niemniej admiracji godny, któremu równego świat nie znajduje, i lubo są we Włoszech też godne podziwienia ogrody, ten jednak nierów[ni]e jako in opere, in sumptu, tak też in artificio omnes excellit, quod lusus et sumptum aquarum artificialium, o których opisując distincte trzeba by pół roka pracy. Cóż do magnifiki struktur i inwencji po wszystkim ogrodzie, kędy między inszemi inwencjami amphiteatrum, kędy też same wody quadruplo in varias odmieniąją figuras<sup>37</sup>.

---

ukłoniwszy, muzyki różne czynią, zwierz rozmaity, ptastwo – jedne śpiewają, drugie wodę piją [...]”, RADOLIŃSKI, s. 59.

33 *Pamiętniki* 1862, s. 92.

34 *Confer*: KUCHARSKI 2015, s. 73–101.

35 „Stanąwszy w Neapolim, jak nowe się otworzyło pole, kraj miły bo zielony, wygodny bo ciepły, i od starodawnych jeszcze ukochanych Rzymian, których jadąc zrujnowane z ozdobą delicyje oglądaliśmy, jednak i teraz dość ludny, i ziemia prędsza i pilniejsza niż robotnicy wprzód delikatne wydaje frukta niż ospała ogrodników przyczynia się ręka. Lasy z oliw, fig, pomarańcz, żadnej od ogrodu wielkiego kraj nie ma dyferencyj”, AGAD, AZ, rkps 549, s. 100–101, M.L. Zamoyski do A.F. z Gnińskich Zamoyskiej, Neapol, 23 kwietnia 1701.

36 BILLEWICZ 2004, s. 230. Litewski podróżnik w swoich zapiskach pozostawił staranną enumerację zwiedzanych w tym okresie rzymskich ogrodów: „Namienię nieco i tych pałaców, które są przy ogrodach, oraz zaś i tych samych wspanialszych i przestronniejszych, obfitszych jako w różne statui, aquarum lusus i frukta różne memorare zechcę. Ogrody Belvedere Watykańskie – res digna miratu, a mianowicie z fontann, pałac i ogród za miastem Borghese Villa vulgo vocatur, także Villa Pamphili, Principis Savelli, Principis Ludovisii w ogrodzie pałaców dwa – ten w mieście, Chigi Flavii cardinalis, i ten intus, ale srodze wielki, jest go z pół mile wszędy i wzdłuż, Barberini, Giustiniani, Ducis Strozzi, Ducis Massimi Galli – także i pałac, Ductri-nalti, ogród przy pałacu Montis Cavalli, ogród Ducis Florentinorum, Pałac w ogrodzie Abbatis Don Benedetto, Principis Farnesii. Te są w mieście, albo podłe miasta, wszystkie najprzedniejsze jakoby, ale i innych wiele godna by rzecz specyfikować, jeno że czas mię od tego excludit”, *ibidem*, s. 228.

37 *Ibidem*, s. 291–292.

W ostatniej ćwierci XVII stulecia to właśnie Paryż i Wersal stały się najważniejszym celem edukacyjnych wojaży szlachty i magnaterii, a wyobraźnią podróżników zawładnęły wówczas ogrodowe kreacje André Le Nôtre'a (1613–1700)<sup>38</sup>. Reprezentacyjny, pełny zaskakujących konceptów *jardin à la française* budził zachwyt podróżników z Rzeczypospolitej, którzy wrażenia z przechadzek po regularnych ogrodowych alejkach z widokiem na ornamentalne kobierce kwiatowe zapisywali na kartach swoich podróżnych relacji<sup>39</sup>. Podróżni całej Europy podziwiali ogrody Wersalu<sup>40</sup>, stawały się one scenografią, na tle której odgrywano spektakl władzy<sup>41</sup> i przyjmowano poselstwa<sup>42</sup>.

Gdy w 1680 roku młody wojewodzie sieradzki Stanisław Wierzbowski przebywał w stolicy Francji, właśnie Wersal i jego ogrody zaliczył do największych atrakcji pobytu nad Sekwaną<sup>43</sup>. Podróżnych zachwycały szczególnie fontanny, a zwiedzający w 1699 roku Wersal młody wojewodzie płocki Stanisław Bonifacy Krasieński porównał widziany w rezydencji Ludwika XIV ogród z babilońskimi ogrodami królowej Semiramidy:

Na wieść walną, że wody grać w Wersalu miano,  
poiachałem tam marca, piętnastego rano:  
to się w ogrodzie, dziwnie pięknie, y wspaniało  
dla pana ablegata bawarskiego działo.  
Z nim do pomarańczarnim poszedł, gdzie przy wszelkich  
kwiatkach, drzew gwałt nad zamiar, y grubych i wielkich.  
To widziawszy, poszedłem z nimże do ogroda,  
gdzie się miała wylewać w swych fontannach woda.  
Tam przy największych dukach, xiążętach, markieżach,  
Zewsząd się damy wiozły po ogrodzie w szezach.  
Tu się zaraz otworzą z swą wodą fontanny  
zrobione, to iak drzewa, iak ludzie, iak panny,  
iak zwierzęta, iak ryby, to jak różne frukty;  
myśl w podziwienie biorą, przez swe aquadukty.  
Olbrzymów, sabyryntów, z wód żywe obrazy,

38 FOX 1963; GARRIGUES 2001; ORSENNA 2001; PUTKOWSKA 2001, s. 263–264; SZAFRAŃSKA 2001, s. 77–91; THOMPSON 2006; *André Le Nôtre* 2013; BOUCHENOT-DÉCHIN 2013.

39 MARKIEWICZ 2020, s. 99–113.

40 ENGEL 1962, s. 45–49; HEDIN/SANDGREN 2006, s. 86–113; *Visiteurs* 2017; *Visitors* 2018.

41 HÜBNER-WOJCIECHOWSKA 1997, s. 77–88.

42 BERGER/HEDIN 2008, *passim*.

43 Podróżnik odnotował wówczas w swoich zapiskach: „Paryża nie opisuję, bo tak wiele jest woluminów o nim pisanych. To tylko przydaję, że jest miasto wszystkich delicyi pełne. [...] Chcesz czy napaść? Masz ludzie piękne, pałace, ogrody, galanteryjne, obrazy wymienite, roboty przepyszne i delikatne, w subtelności komedye i opery – a najbardziej opery i Versailles ogród – co to dwoje aż do zapamiętywania człowieka przywodzi”, *Peregrynacja* 1858, s. 505–506.

Które się siedm przedziwnie odmieniaią razy.  
Tu kredens robi woda, a gdzieś indziej czyści,  
Drzewa wodę ze wszystkich wypuszczają liści;  
Zgoła tu się Babylon z cudami przeniosła<sup>44</sup>.

Wersalski ogród „i wszystkie w nim raritates” właśnie w tym czasie wizytowali także młodzi książęta Jan Mikołaj, Mikołaj Faustyn i Michał Antoni Radziwiłłowie, a wraz z nimi podziwiali założenie ogrodowe Jakub Dunin<sup>45</sup> i pozostający w służbie Radziwiłłów architekt, późniejszy krajczy brzesko-litewski Andrzej Józefat Jeziornicki<sup>46</sup>. Widok z okien królewskiego pałacu na rozpościerający się ogród opisał w swoim dzienniku Michał Zdzisław Zamoyski<sup>47</sup>.

Wojażerowie zwiedzali chętnie również inne podparyskie rezydencje Ludwika XIV, a ich ogrody nieuchronnie porównywano z widowiskowym splendorem wersalskich kwater i kunsztem wód<sup>48</sup>. W zapiskach podróżników znalazły się liczne deskrypcje kolejnych spektakularnych realizacji Le Nôtre’a i innych ogrodników epoki Ludwika XIV. Młodzi szlachcice i ich guwernerzy zwiedzali zatem choćby Sceaux<sup>49</sup>, Chantilly<sup>50</sup>, Issy<sup>51</sup>, Meudon<sup>52</sup>, Marly<sup>53</sup>, Saint-Cloud<sup>54</sup>, Vaux-le-Vicomte<sup>55</sup>, Rueil<sup>56</sup>, Saint-Germain-en-Laye<sup>57</sup> czy

44 KRASIŃSKI 1705, k. E<sub>2</sub>v.

45 ANKr, ATKob, rkps 33, s. 17–18, J. Dunin do Ś.F. Dunina, Paryż, 21 maja 1700.

46 AGAD, AR, dz. V, nr 6089 I, s. 9–10, A. Jeziornicki do K.S. Radziwiłła, Paryż, 3 marca 1700.

47 „Prospekt z okien jest na ogród dyrygowany, wesołości dodający i w różne udający się perspektywy, otwierający fontanny, patrzący się na kwatery, drzewa delikatne prezentujący”, BN, BOZ, rkps 1455, *Diariusz zajęć Michała Zdzisława Zamoyskiego bawiącego na naukach w Paryżu w r. 1699*, k. 2.

48 Tak właśnie Stanisław Bonifacy Krasiński jesienią 1699 r., korzystając ze specjalnego pokazu fontann dla ambasadora angielskiego Charlesa Montagu (1662–1722), hrabiego Manchester, w Trianon pisał: „Nazajutrz do drugiego domu tegoż tronu/ od Wersala świeć milem jechał Tryanonu./ gdzie także bazylika piękna i wyniosła;/ Szesteram tam by zastał, angielskiego posła./ grać tam dla niego wody kazał król JMśc./ tamem się im przypatrzył, z nim wzięwszy znajomość./ lecz takim wody widział; bywałem w ogrodach/ podobnych, po wersalskich, są te fraszki, wodach”, KRASIŃSKI 1705, k. G<sub>2</sub>.

49 BCK, rkps 1152 II, *Diarium mansionis Parisiis et diarium itineris in Angliam conscriptum ab Alexandro in Jabłonow Jabłonowski a 29 Novembris 1684* [...], s. 154–155; RADZIWIŁŁ 2011, s. 86.

50 BN, BOZ, rkps 847, k. 66; RADZIWIŁŁ 2011, s. 85.

51 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 8; KOSSOWICZ 2017, s. 361.

52 BCK, rkps 1152 II, s. 219; RADZIWIŁŁ 2011, s. 86; KOSSOWICZ 2017, s. 366–367.

53 KRASIŃSKI 1705, k. G<sub>1</sub>v–G<sub>2</sub>.

54 BN, BOZ, rkps 847, k. 64v–65; BCK, rkps 1152 II, s. 217; KOSSOWICZ 2017, s. 365.

55 BN, BOZ, rkps 847, k. 68; RADZIWIŁŁ 2011, s. 58.

56 BCK, rkps 3031 IV, s. 328; BCK, rkps 1152 II, s. 259; BN, BOZ, rkps 847, k. 74v; RADZIWIŁŁ 2011, s. 86; KOSSOWICZ 2017, s. 392.

57 BCK, rkps 1152 II, s. 192; BILLEWICZ 2004, s. 291; RADZIWIŁŁ 2011, s. 85; KOSSOWICZ 2017, s. 348–350.

Fontainebleau<sup>58</sup>. Na szczególną uwagę zasługują barwne relacje preceptora młodych Jabłonowskich, który z dużym upodobaniem opisywał przechadzki po zwiedzanych ogrodach. Jan Michał Kossowicz na kartach swojego dziennika oddawał istotę francuskiej sztuki ogrodowej tego okresu i zwracał uwagę na misterną aranżację starannie formowanego ogrodu w Chantilly<sup>59</sup>, zwiedzając zaś Sceaux zachwycał się inwencją twórcy oraz wyliczał rośliny i dzieła sztuki znajdujące się w tym obiekcie<sup>60</sup>. Podróżnika oczarował mistrzowski i finezyjny koncept francuskich ogrodników, a po odwiedzinach w podparyskim Saint-Maur-des-Fossés w swoim diariuszu zwrócił również uwagę na tamtejszy ogród stanowiący integralną część całego zespołu rezydencjalnego:

[...] jest przepyszny pałac księcia Jego Mci Condeusza na górze nad rzeką, która kilkadziesiąt nasiadłych wsi do tego pałacu należących wkoło prawie oblewa. Pokoje wspaniałe w samym pałacu i bogatemi przyozdobione szpalerami, pańskimi łózkami i innymi galanteriami. Koło pałacu misterne kwatery, drzewa pomarańczowe, kwiecie rozliczne, fontany, nad to park obszerny murem opasany w którym i różnego zwierza dosyć<sup>61</sup>.

Ówczesni podróżni doceniali wyrafinowane kompozycje ogrodowe i finezyjne koncepty realizowane w przypałacowych kwaterach, ale zmęczeni trudami wozu potrafili również wskazać na inny aspekt owych przybytków, cieszyła ich zwyczajna chwila odpoczynku i wytchnienia w ocienionym otoczeniu, cenili też uroki przydrożnego pejzażu. W połowie marca 1687 roku Jan Michał Kossowicz, udając się ze swymi młodymi podopiecznymi w kierunku Genui, podziwiał podmiejskie ogrody i pisał zauroczony:

58 BCK, rkps 1152 II, s. 149; BN, BOZ, rkps 847, k. 67–68; RADZIWIŁŁ 2011, s. 58; KOSSOWICZ 2017, s. 318–321.

59 „Wjechałszy do parku było co widzieć, jako to ulice wdzięcznie drzewami zasadzone, kanały długie, szerokie, głębokie z misternymi wody przezroczystej spadkami, na nich i koło nich dostatek łabędzi, gęsi i kaczek niezwykłych. Bliżej zaś kasztelu kwatery i z wymyślonych sztuk ogrodniczych i z rozmaitych ziół i z ślicznego kwiecia przepyszne, którym nie mniejszej dodają ozdoby wysoko wypadające fontany, szpalery z drzewa sadzonego przystrzygane, chodniki z drzewa sztucznie robione i zielono karbowane”, KOSSOWICZ 2017, s. 348.

60 „Jest pałac przepyszny w miejscu barzo wesołym ze wszytkimi wczasami i wygodami pańskimi bogatymi okryty obiciami, przyozdobiony stołami, łóżkami, obrazami, zwierzciami i innymi specjami, prospekt na wszytkie strony barzo wesoły. Nakoło pałacu ogród wielkiej obszerności, w którym kwatery i z samej inwencji ogrodniczej i z rozlicznych ziół ozdobne, sadzawki, kaskady znamienite, fontany misterne, ulice długie i przestronne, drzewa różnych owoców, statuas z alabastru tak misternie ze wszytkimi arteriami i lineamentami tak misternie wyrobione, że tylko nie przemówią, i inne tak wspaniałego ogrodu przymioty i własności, kto by chciał tak jakoby właśnie należało opisać i określić piórem nie jednej i drugiej godziny, ale i kilku dni byłoby to dzieło”, KOSSOWICZ 2017, s. 328.

61 *Ibidem*, s. 389.

Mijam suchym piórem przepyszne i pozorne prywatne budynki, koło miasta delikatne ogrody wyśmienite od pomarańczowych, cytrynowych, migdałowych, kasztanowych, oliwnych i innych fruktyfikujących drzew, sady, mijam góry i pagórki winnemi okryte macicami, z których sławne do Korsyki i do Sardyniej idą wina<sup>62</sup>.

Doceniano zatem urok nie tylko wytwornych przypałacowych założeń ogrodowych, ale i zwykłego przydrożnego krajobrazu, tak jak zmierzający latem 1700 roku do Rzymu wojewoda miński Krzysztof Zawisza, który w drodze do Bolonii przemierzał „dwie mile bardzo pięknymi ogrodami wysadzone, drzewa przy drogach rozmałą misternością z bukszpanu wyrabiane”<sup>63</sup>.

W kontekście powyższych uwag warto z pewnością dodać, że spisywane w 2. połowie XVII wieku relacje podróżnicze nie tylko pozwalają na refleksje dotyczące percepcji ówczesnej sztuki ogrodniczej przez polskich szlachciców i magnatów, ale stanowią zarazem cenny przyczynek do transferu kulturowego dokonującego się za pośrednictwem ich wojaży. Podróżnicy nie ograniczali się tylko do biernego podziwiania zwiedzanych założeń ogrodowych i przelewania impresji na karty diariuszy, często bowiem spacer po napotykanym na trasie *grand tour* ogrodzie stawał się impulsem do zmian w kwaterach okalających rodzinny dwór lub pałac. Wskazać trzeba na użytkowy aspekt barokowych wypraw „do cudzych krajów”, w czasie których wojażerowie nabywali z zapalem egzotyczne rośliny i sadzonki – wzbogacały one kolekcje zgromadzone już w starannie pielęgnowanych rodzinnych ogrodach i oranżeriach lub stawały się załączkiem nowego założenia ogrodowego.

O podobnych ogrodniczych zakupach pamiętali już młodzieńcy pobierający edukację na ziemiach Rzeczypospolitej, tak właśnie zaopatrywał rodzinną rezydencję młody starosta rohatyński, późniejszy hetman wielki koronny Adam Mikołaj Sieniawski jeszcze przed wyjazdem do Francji i Italii<sup>64</sup>. Już wczesną wiosną 1683 roku Sieniawski podczas edukacji w Krakowie na polecenie matki, wojewodziny wołyńskiej Cecylii Marii z Radziwiłłów Sieniawskiej, nabywał dla niej włoskie nasiona, które wyekspediowano na rodzinny dwór w specjalnym pudełku<sup>65</sup>. W kwietniu i maju tego roku w rachunkach młodego starosty wielokrotnie pojawiają się natomiast zapiski odnoszące się do kontaktów z krakowskimi ogrodnikami i pokwitowania sum wypłaconych „ogrodnikowi za szczepię kwiaty różne”, „ogrodnikowi Jm Pana cześnika koronnego”, „ogrodnikowi Pana Bellego”,

62 *Ibidem*, s. 462.

63 *Pamiętniki* 1862, s. 85.

64 O krajowym etapie podróży Adama Mikołaja Sieniawskiego *confer*: MARKIEWICZ 2017, s. 49–66.

65 BCK, rkps 6005 IV, t. 2, k. 75, 75v.

„ogrodnikowi Jm pana starosty nowomiejskiego”<sup>66</sup>. Tak samo postępowali młodzieńcy wyruszający już w *grand tour* i odwiedzający najświetniejsze ogrody ówczesnej Europy. Wczesną wiosną, na początku marca 1684 roku, przebywający właśnie w Pradze młodzi wojewodzice rusczy Jan Stanisław i Aleksander Jan Jabłonowscy skorzystali ze znakomitej okazji i wysyłając do kraju korespondencję, przesłali również „nasiona ogrodne do ogrodu lwowskiego Jmci Dobrodzieja”<sup>67</sup>.

Wiele lat później podobny wojaż edukacyjny po Europie odbył syn Aleksandra Jana Jabłonowskiego i Teofili z Sieniawskich, młody Józef Aleksander Jabłonowski (1711–1777), a podczas pobytu w Holandii w 1729 roku dokonał on licznych zakupów ogrodniczych mających podkreślić splendor rodowej rezydencji. Młodzieniec zamówił ponadto do rodowej rezydencji drzewka<sup>68</sup>, zadbał też o zaopatrzenie rodzinnego ogrodu i oranżerii w egzotyczne, bardzo kosztowne cebulki i nasiona kwiatów<sup>69</sup>. Z wielkim zaangażowaniem odwiedzał wówczas holenderskich kupców i z dumą pisał matce o swoich kwiatowych nabytkach, „które mają być osobliwe, których i w Niemczech nigdzie nie dostanie”<sup>70</sup>.

Na marginesie powyższych uwag należy wreszcie wspomnieć, że zagraniczne wojaże stawały się ponadto znakomitą okazją do angażowania za granicami Rzeczypospolitej doświadczonych ogrodników mających zadbać o wygląd założeń ogrodowych w rodzinnych dworach i rezydencjach szlachty i magnaterii. W dniu 20 marca 1684 roku odbywający studia w praskim kolegium jezuitów bracia Jan Stanisław i Aleksander Jan Jabłonowscy wyprawili do kraju ogrodnika zatrudnionego dla potrzeb ogrodu przy lwowskiej rezydencji hetmana. Za rekrutację tego wykwalifikowanego specjalisty odpowiadał z pewnością guwerner młodzieńców, miecznik czernihowski Jan Michał Kossowicz, a odbyła się ona na wyraźne polecenie wojewodziny ruskiej Marianny z Kazanowskich Jabłonowskiej<sup>71</sup>. Wiele

66 *Ibidem*, k. 76, 77v, 78. Zagadnienia związane z ogrodami w rezydencjach Adama Mikołaja i jego żony Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskich poruszał wielokrotnie Rafał Nestorow: NESTOROW 2005a; NESTOROW 2005b; NESTOROW 2005c; NESTOROW 2016.

67 KOSSOWICZ 2017, s. 133. O lwowskiej rezydencji Jabłonowskich *confer*: BETLEJ 2010, s. 45–50.

68 „Ostalowałem także i drzewka, których rejestrzyk posyłam, też-li się podobają J.W.W. Dobrodzice, to W.P. Dobrodzika napisz do mnie, trzeba mi dać rezolucyją”, BNAN-Lw., f. 103, AT, teka 422, k. 387, J.A. Jabłonowski do T. Jabłonowskiej, [b.d., b.m.].

69 Kilka miesięcy później, już podczas pobytu w Rzymie, młodzieniec pisał zaniepokojony do matki: „Rzecz dziwna, że dotąd nie masz J.W.W. Pani Dobrodzika wiadomości o papugach, a najbardziej się turbuję o cybulki i nasiona różne i drogie, które z Holandyi posłałem, żeby nie przemarzły albo się nie popsowały”, BNAN-Lw., f. 103, AT, teka 422, k. 34v, J.A. Jabłonowski do T. Jabłonowskiej, Rzym, 9 grudnia 1730.

70 „Mają być bardzo osobliwe, których i w Niemczech nigdzie nie dostanie. To trzeba sadzić w oktobrzu i dlatego ich przez pocztę na ręce P. Orgieliny posyłam, bo by przez Gdańsk nie stanęły na czas potrzebny. Są niektóre co w zimie będą kwitnąć, te ze sklarni posyłam, trzeba ich w oranżerii trzymać, na to wszystko jest informacja po francusku napisana”, BNAN-Lw., f. 103, AT, teka 422, k. 387, J.A. Jabłonowski T. Jabłonowskiej, [b.d., b.m.].

71 Zatrudniony ogrodnik został wyprawiony z Pragi na dwór rezydującej zazwyczaj w Lesznie córki hetmana Jabłonowskiego, Anny Katarzyny z Jabłonowskich Leszczyńskiej, żony ówczes-



lat później również syn chorążego wielkiego koronnego Aleksandra Jana, późniejszy wojewoda nowogrodzki Józef Aleksander Jabłonowski, podczas zagranicznej podróży triumfalnie pisał do matki, Teofili z Sieniawskich Jabłonowskiej: „Ogrodnik mi się doskonały obiecał do J.W. Dobrodziejki”<sup>72</sup>.

Do wzorców dotyczących pielęgnacji założeń ogrodowych zaczerpniętych jeszcze podczas młodzięcych wojaży sięgano chętnie podczas późniejszego życia i organizacji własnego dworu. W latach 1693–1696 młody starościc lwowski Franciszek Cetner zwiedzał najwspanialsze ogrody Francji i Italii, a w rachunkach jego podróży znalazły się liczne odniesienia do tego właśnie aspektu jego *grand tour*<sup>73</sup>. Podczas całego pobytu nad Sekwaną młodzieniec kilkakrotnie odwiedzał Wersal<sup>74</sup>, a wiosną 1694 roku zwiedzał także podparyskie rezydencje w Sceaux, Meudon, Issy, Choisy-le-Roi, Saint-Cloud oraz Rueil, gdzie mógł podziwiać wspaniałe projekty André Le Nôtre’a<sup>75</sup>. Wiosną i latem 1696 roku młody Cetner bawił w Rzymie i zwiedzał tamtejsze najpiękniejsze ogrody. W zapiskach dokumentujących jego podróż znalazły się odniesienia do wizyty młodzieńca „w pałacu w ogrodzie Borghezego”<sup>76</sup> i ogrodach watykańskich<sup>77</sup>, poświadczenia sum przekazanych w tym czasie „dwa razy a Justiniani ogrodnikom”<sup>78</sup>, a podróżnik udał się też do Tivoli i Frascati<sup>79</sup>. Już jako wojewoda Franciszek Cetner interesował się sztuką ogrodniczą i zatrudniał w swoich rezydencjach licznych wykwalifikowanych specjalistów. Latem 1715 roku dla wojewody pracował francuski ogrodnik<sup>80</sup>, a kilka lat później również ogrodnik pochodzenia niemieckiego<sup>81</sup>, ponadto Franciszek Cetner zatrudniał do pielęgnowania swoich założeń ogrodowych także Pawła<sup>82</sup> oraz Marcina Michalskiego<sup>83</sup>.

---

snego chorążego koronnego, późniejszego podskarbiego wielkiego koronnego i starosty generalnego wielkopolskiego Rafała Leszczyńskiego:

„20. Z rozkazanja Jej Mci Dobrodziejki zaciągnąwszy do ogrodu lwowskiego ogrodnika wyprawiliśmy go na Wrocław do Wschowy lub do Leszna do Jej Mci Pani chorążyny koronnej, przez tegoż daliśmy i listy do Jmci Dobrodziejca”, KOSSOWICZ 2017, s. 133.

72 BNAN-Lw., f. 103, AT, teka 422, k. 16–16v, J.A. Jabłonowski do T. Jabłonowskiej, Moguncja, 9 czerwca 1729.

73 O *grand tour* starościca lwowskiego Franciszka Cetnera zob. MARKIEWICZ 2022, *passim*.

74 *Ibidem*, s. 103, 249, 271, 273; CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 9v, 17v, 18.

75 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 8, 8v, 10v, 11v, 12; MARKIEWICZ 2022, s. 96–100.

76 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 30; MARKIEWICZ 2022, s. 175, 309.

77 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 30v; MARKIEWICZ 2022, s. 311.

78 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 32; MARKIEWICZ 2022, s. 314.

79 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999, k. 30v; MARKIEWICZ 2022, s. 310.

80 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2997, k. 36v, 37.

81 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2997, k. 59v.

82 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2997, k. 32v, 33v.

83 CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2997, k. 56.

Dawni podróżnicy nie tylko chętnie zatrudniali znających arkana zachodnioeuropejskiej sztuki ogrodniczej fachowców w swoich rezydencjach, ale i z zapałem dzielili się wiedzą na ten temat. Tak właśnie wiosną 1702 roku podskarbina wielka koronna Anna Franciszka z Gnińskich Zamoyska (ok. 1655–1704) zamierzała wysłać swojego ogrodnika na naukę do specjalisty w ogrodzie Jabłonowskich w Podkamieniu<sup>84</sup>, a później z usług podkamienieckiego ogrodnika korzystał także Jerzy Stanisław Dzieduszycki<sup>85</sup>.

Bez wątpienia po wielu latach od powrotu z młodzieńczej podróży szlachcice i magnaci sięgali do wzorców zaczerpniętych w czasie wojażu również w kształtowaniu własnych, mniej lub bardziej wykwintnych założeń ogrodowych. Ich wielkim miłośnikiem był koniuszy wielki koronny Jerzy Stanisław Dzieduszycki, który wydawał fortunę na utrzymanie swojego ogrodu w Cucułowcach<sup>86</sup>, upamiętnionego w „Nowym Atenach” przez Benedykta Chmielowskiego jako „hesperyjski ogród, polski Wersal, locus deliciarum”<sup>87</sup>. Właściciel Cucułowiec także nabywał liczne książki o tematyce ogrodniczej, w mieszczącej się właśnie w ogrodzie bibliotece Dzieduszyckiego znajdowały się liczne kompendia wiedzy i poradniki na ten temat. W księgozbiornie dominowała literatura francuska, np. jedno z licznych wydań popularnego *Le Jardinier François: qui enseigne à cultiver les arbres et herbes potagères*<sup>88</sup> czy *Le jardinier hollandois* Jana van der Groen<sup>89</sup>, *Instruction pour les jardins fruitiers et potagers* Jeana de La Quintinie<sup>90</sup>, *La manière de cultiver les arbres fruitiers*<sup>91</sup>, poświęcone uprawie kwiatów *Remarques nécessaires pour la culture des fleurs* Pierre’a Morin<sup>92</sup>, *L’art de tailler les arbres fruitiers* Nicolasa Venette’a<sup>93</sup> czy *Traité de la culture des orangers, citronniers, grenadiers et oliviers*<sup>94</sup>. Koniuszy wielki koronny nabywał również dzieła

84 Rezydujący na lwowskim dworze Jabłonowskich jezuita Tomasz Perkowicz (1652–1720) pisał wówczas do Zamościa: „Miałś WMM Dobrodziko przysłać tu ogrodnika na naukę do naszego magistra, więc gdy się już pora otwiera tej roboty, chciej go WMM Pani do mnie wyprawić, tak żeby tu albo na samę Wielkanoc, albo zaraz po niej trafił. Ja go sam albo odwiozę albo odeślę do Podkamienia”, AGAD, AZ, rkps 1380, s. 389, T. Perkowicz do A. Zamoyskiej, Lwów, 22 marca 1702.

85 ZNIO, rkps 9835/II, k. 103. Problematykę ogrodników zatrudnianych na dworach szlacheckich już w XVIII stuleciu podjęła niedawno: POPIOŁEK 2022, s. 196–207.

86 KOWALCZYK 1993, s. 153–163; BETLEJ/MARKIEWICZ 2016, s. 9–11.

87 CHMIEŁOWSKI 1754, s. 301–302.

88 BETLEJ/MARKIEWICZ 2016, s. 116 [2066].

89 *Ibidem*, s. 119 [2185].

90 *Ibidem*, s. 125 [2414].

91 *Ibidem*, s. 120 [2224].

92 *Ibidem*, s. 107 [1679].

93 *Ibidem*, s. 113 [1922].

94 *Ibidem*, s. 112 [1912].

włoskie, wśród których znalazły się takie tytuły, jak *Idea del giardino del mundo* Tomasso Tomai<sup>95</sup> czy *Manuale de giardinieri*<sup>96</sup>. Bibliotekę o tej tematyce miał też inny dawny podróżnik i autor traktatu o ogrodach, Tomasz Antoni Zamoyski (1707–1751)<sup>97</sup>.

W trakcie *grand tour* młodzi szlachcice i magnaci zwiedzali najwspanialsze ogrody całej Europy, a na kartach spisywanych w 2. połowie XVII wieku relacji podróżnych znalazły się liczne deskrypcje zarówno olśniewających założeń ogrodowych i kunsztownych kwater Wersalu, Rzymu czy Tivoli, jak i małych ogrodów odwiedzanych na trasach wojażów. Podróżni wizytowali ogrody, korzystając z urzekającej, wiosennej aury, a także podczas jesiennej słyty czy siarczystych mrozów, a fascynująca ich efemeryczna, zmieniająca się w rytm pór roku przestrzeń skłaniała do utrwalania wrażeń z tych obiektów. Liczne impresje z odwiedzanych obiektów składają się na niezwykle plastyczny i malowniczy obraz chwil spędzanych przez ówczesnych podróżników w ogrodach, miejscach idyllicznej sielanki i rekreacji, ale i wykwintnych, pełnych splendoru założeniach podkreślających prestiż królewskich rezydencji oraz splendor władzy. Relacje podróżnicze doby baroku pozwalają na refleksje dotyczące percepcji ówczesnej sztuki ogrodniczej przez polskich szlachciców i magnatów, ale stanowią zarazem cenny przyczynek do transferu kulturowego dokonującego się za pośrednictwem tych wojaży. Podróżnicy nie ograniczali się do rejestrowania ulotnych impresji na kartach swoich diariuszy czy korespondencji, ale ogrody stawały się miejscem pozyskiwania wiedzy o florze, kupowania egzotycznych nasion oraz sadzonek, a wreszcie nawiązywania kontaktów oraz angażowania specjalistów. Już po wielu latach od powrotu z młodzieńczego wojażu dawni podróżnicy sięgali do francuskich lub włoskich wzorów, aranżując ogrody przy swoich dworach i pałacach, w ich księgozbiorach przechowywane były pieczołowicie woluminy poświęcone zagadnieniom związanym ze sztuką ogrodniczą, a na ścianach rezydencji eksponowano nabywane podczas *grand tour* w Paryżu i Rzymie kopierszytchy z przedstawieniami najwspanialszych ogrodów Europy.

---

95 *Ibidem*, s. 138 [2916].

96 *Ibidem*, s. 147 [3273].

97 KOWALCZYK 2001, s. 175–192.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- AGAD, AR, dz. V, nr 6089 I – Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, Korespondencja Andrzeja Józefata Jeziornickiego.
- AGAD, AZ, rkps 549 – Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, rkps 549, Korespondencja Marcina Leopolda Zamoyskiego.
- AGAD, AZ, rkps 1380 – Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, rkps 1380, Korespondencja Anny z Gnińskich Zamoyskiej.
- ANKr, ATKob, rkps 33 – Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic, Korespondencja Jakuba Dunina.
- BCK, rkps 1152 II – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 1152 II, *Diarium mansionis Parisiis et diarium itineris in Angliam conscriptum ab Alexandro in Jabłonow Jabłonowski a 29 Novembris 1684* [...].
- BCK, rkps 3031 IV – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 3031 IV, *Europaea peregrinatio quam Perillustrium ac MMDD. Nicolai a Grudna Grudziński tunc Ustiensis, postea Golubiensis, Gryboviensis et Guzaviensis Capitanei et Sigismundi a Grudna Grudziński tunc Bolemoviensis Capitanei germanorum fratrum peregrinationis comes, P. Bartholomaeus Nathanael Wąsowski S. Jesu omnium opere hoc contentorum spectator calamo manique propria descripsit et reliquit Collegio Posnaniensis S.J., Anno a peregrino in terris Verbo Dei 1650 ad 1656*.
- BCK, rkps 6005 IV, t. 2 – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 6005 IV, t. 2, *Percepta pieniędzy na potrzeby Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana starosty rohatyńskiego do Krakowa na studia wyjeżdżającego*.
- BN, rkps 12 649 III – Biblioteka Narodowa, rkps 12 649 III, *Diariusz podróży po Europie Jerzego Dzieduszyckiego*.
- BN, BOZ, rkps 847 – Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkps 847, Kazimierz Jan Woysznarowicz, *Wyjazd J.O. księcia Jmci Ostrońskiego z Gdańska do Paryża Anno 1667*.
- BN, BOZ, rkps 1455 – Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkps 1455, *Diariusz zajęć Michała Zdzisława Zamoyskiego bawiącego na naukach w Paryżu w r. 1699*.
- BNAN-Lw., f. 103, AT, teka 422 – Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie, f. 103 (Archiwum Sapiechów z Krasiczyna), Archiwum Teofilpolskie, teka 422, Korespondencja Józefa Aleksandra Jabłonowskiego.
- CPAH-Lw., f. 181, op. 2, spr. 2999 – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 181, op. 2, spr. 2999, *Ekspens podróżna J.W. Franciszka Cetnera starościca lwowskiego z roku 1693*.
- ZNIO, rkps 9835 II – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 9835/II, *Raport Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego*.

### Źródła drukowane

- BILLEWICZ 2004 – Teodor Billewicz, *Diariusz podróży po Europie w latach 1677–1678*, oprac. Marek Kunicki-Goldfinger, Warszawa 2004.
- CHMIEŁOWSKI 1754 – Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelakiej scjencji pełna*, t. 2, Lwów 1754.

- DOLSKA 2017 – Anna z Chodorowskich Dolska, *Informacja Januszowi i Michałowi Korybutom książętom Wiśniowieckim, synom moim (1695)*, [w:] *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstępem i objaśnieniami opatrzyły Dorota Żołądź-Strzelczyk i Małgorzata Ewa Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 515–521.
- Horti 1687 – *Horti academici Lugduno-Batavi catalogus exhibens plantarum omnium nomina, quobus ab anno M DC LXXXI ad annum MMCLXXXVI hortus fuit instructus ut et plurimarum in eodem cultarum et a nemine hucusque editarum descriptiones et icones auctore Paulo Hermano medicinae et botanices professore*, Lugduni Batavorum apud Cornelium Boutesteyn 1687.
- KOSSOWICZ 2017 – Jan Michał Kossowicz, *Diariusz podróży po Europie (1682–1688)*, opracowała, wstępem i komentarzem opatrzyła Anna Markiewicz, Warszawa 2017.
- KRASIŃSKI 1705 – Stanisław Bonifacy Krasiński, *Compendium dyariuszu niemieckiej, francuskiej, angielskiej, olenderskiej peregrynacyi krótkim opisaniem na kartę wylane i wydane: Jaśnie Wielmożnemu Oycu y Dobrodzieiowi*, [Warszawa 1705],
- Pamiętniki 1862 – *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. Julian Bartoszewicz, Warszawa 1862.
- Peregrynacja 1858 – *Peregrynacja Stanisława Wierzbowskiego wojewodzica sieradzkiego do Francji w latach 1678, 1679, 1680 i 1681*, wyd. J.K. Załuski, „Czas”, dodatek miesięczny, 9 (1858).
- RADOLIŃSKI 1874 – [Wojciech Radoliński], *Pamiętnik podróży odbytej roku 1661–1663 po Austrii, Włoszech i Francji*, wyd. Z. C[elichowski], Toruń 1874.
- RADZIWIŁŁ 2011 – Karol Stanisław Radziwiłł, *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684–1687)*, wstęp i oprac. Adam Kucharski, Toruń 2011.

## Opracowania

- André Le Nôtre 2013 – *André Le Nôtre in perspective*, ed. by Patricia Bouchenot-Déchin, Georges Farhat, Paris 2013.
- BARANOWSKI 1962 – Jerzy Baranowski, *Rysunkowy dziennik podróży po Włoszech z 1655 roku Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 24, 1962, nr 3–4, s. 438–441.
- BARANOWSKI 1964 – Jerzy Baranowski, *Podróż teatralna Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, „Pamiętnik Teatralny”, t. 3 (51), 1964, s. 252–254.
- BARANOWSKI 1968 – Jerzy Baranowski, *Bartłomiej Nataniel Wąsowski, teoretyk i architekt XVII wieku*, Warszawa 1968.
- BARYCZ 1969 – Henryk Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969.
- BERGER/HEDIN 2008 – Robert W. Berger, Thomas F. Hedin, *Diplomatic Tour in the Gardens of Versailles Under Louis XIV*, Philadelphia 2008.
- BERNATOWICZ 1997 – Tadeusz Bernatowicz, „Entre éventail et étoile”. Zwierzyńce w osiemnastowiecznej Polsce i ich europejskie związki, „Barok”, t. 4, 1997, nr 1 (7), s. 105–118.
- BERNATOWICZ 2001 – Tadeusz Bernatowicz, *Ogrody do zabaw myśliwskich. Królewskie zwierzyńce czasów saskich wokół Warszawy*, [w:] *Królewskie ogrody w Polsce. Materiały sesji naukowej*, Warszawa, 10–11 maja 2001 roku, red. Małgorzata Szafrąńska, Warszawa 2001, s. 265–288.
- BETLEJ 2010 – Andrzej Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

- BETLEJ/MARKIEWICZ 2016 – Andrzej Betlej, Anna Markiewicz, *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 roku*, Kraków 2016.
- BLACK 2003 – Jeremy Black, *The British Abroad. The Grand Tour in the Eighteenth Century*, London 2003.
- BOUCHENOT-DÉCHIN 2013 – Patricia Bouchenot-Déchin, *André Le Nôtre: biographie*, Paris 2013.
- BOUTIER 2005 – Jean Boutier, *Le Grand Tour des gentilshommes et les académies d'éducation pour la noblesse: France et Italie, XVI<sup>e</sup>-XVIII<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Grand Tour. Adeliges Reisen und Europäische Kultur vom 14. bis 18. Jahrhundert. Akten der Internationalen Kolloquien in der villa Vigoni 1999 und im Deutschen Historischen Institut Paris 2000*, hrsg. von Rainer Babel und Werner Paravicini, Ostfildern 2005, s. 237–253.
- CHACHAJ 1995 – Marian Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995.
- CHANEY 2002 – Edward Chaney, *The evolution of the Grand Tour: Anglo-Italian Cultural Relations since the Renaissance*, London 2002.
- CHANEY/WILKS 2014 – Edward Chaney, Timothy Wilks, *The Jacobean Grand Tour. Early Stuart Travellers in Europe*, London–New York 2014.
- CZAPLIŃSKI/DŁUGOSZ 1969 – Władysław Czaplinski, Józef Długosz, *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969.
- DIXON HUNT 1986 – John Dixon Hunt, *Garden and Grove. The Italian Renaissance Garden in the English Imagination, 1600–1750*, London 1986.
- DIXON HUNT 1989 – John Dixon Hunt, *The British Garden and the Grand Tour*, [w:] *The Fashioning and Functioning of the English Country House*, ed. Gervase Jackson-Stops, „Studies in the History of Art”, 25, 1989, s. 333–352.
- DZIECHCIŃSKA 2003 – Hanna Dziechcińska, *Sarmaci wobec przyrody*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, t. II, red. Jarosław Dumanowski, Bogusław Dybaś, Krzysztof Mikulski, Jarosław Poraziński i Stanisław Roszak, Toruń 2003, s. 159–164.
- DZIECHCIŃSKA 2004 – Hanna Dziechcińska, *Sarmaci wobec sztuki malarskiej na przykładzie pamiątek epoki*, [w:] *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, red. Juliusz A. Chrościcki, Jacek Głazewski, Marek Prejs, Krzysztof Mrowcewicz, Warszawa 2004, s. 353–359.
- ENGEL 1962 – Claire-Éliane Engel, *Visiteurs anglais à Versailles au XVIII<sup>e</sup> siècle*, „Versalia. Revue de la Société des amis de Versailles” 1962, nr 11, s. 45–49.
- FOX 1963 – Helen M. Fox, *André Le Nôtre. Garden Architects to Kings*, London 1963.
- GARRIGUES 2001 – Dominique Garrigues, *Jardins et jardiniers de Versailles au grand siècle*, Seyssel 2001.
- Grand Tour* 1996 – *Grand Tour: the lure of Italy in the eighteenth century*, ed. by Andrew Wilton and Ilaria Bignamini, London 1996.
- HEDIN/SANDGREN 2006 – Thomas Hedin, Folke Sandgren, *Deux voyageurs suédois visitent Versailles sous le regne Roi-Soleil*, „Versalia. Revue de la Société des amis de Versailles” 2006, nr 9, s. 86–113.
- HÜBNER-WOJCIECHOWSKA 1997 – Joanna Hübner-Wojciechowska, *Spektakl władzy w dekoracji ogrodowej czyli uroczystości dworskie w Wersalu*, „Barok”, t. 4, 1997, nr 1 (7), s. 77–88.

- HULSENBOOM 2023 – Paul Hulsenboom, *Books and Prints as Instruments of Early Modern Travel. How Polish visitors in the Dutch Republic used travel guides and other printed media in the seventeenth century*, „Jaarboek voor Nederlandse Boekgeschiedenis”, t. 30, 2023, s. 126–157.
- JAKÓBCZYK-GOLA 2019 – Aleksandra Jakóbczyk-Gola, *Gabinety i ogrody. Polskie nowożytnie traktaty architektoniczne wobec kultury kolekcjonowania*, Warszawa 2019.
- JAKÓBCZYK-GOLA 2020 – Aleksandra Jakóbczyk-Gola, *Gabinety osobliwości natury: barokowe ogrody w świetle natury kolekcjonowania*, [w:] *Obraz natury w kulturze intelektualnej, literackiej i artystycznej doby staropolskiej*, red. Elwira Buszewicz, Justyna Dąbkowska-Kujko, Aleksandra Jakóbczyk-Gola, Alina Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2020, s. 410–433.
- JAKÓBCZYK-GOLA 2021 – Aleksandra Jakóbczyk-Gola, *Ogrody zwierząt. Staropolskie zwierzyńce i menażerie*, Warszawa 2021.
- KAMECKA 2012 – Małgorzata Kamecka, *Do cudzych krajów. Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012.
- KOWALCZYK 1993 – Jerzy Kowalczyk, *Polski Hortensjusz w Cucułowcach*, [w:] *Necessitas et ars. Studia staropolskie dedykowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, t. 2, Warszawa 1993, s. 153–163.
- KOWALCZYK 2001 – Jerzy Kowalczyk, *Traktat o ogrodach Tomasza Antoniego Zamojskiego z około 1750 roku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 63, 2001, nr 1–4, s. 175–192.
- KUBEŠ 2013 – Jiří Kubeš, *Náročné dospívání urozených. Kavalirské cesty české a rakouské šlechty (1620–1750)*, Pelhřimov 2013.
- KUCHARSKI 2011 – Adam Kucharski, *Turystyka i edukacja. Zagraniczna peregrynacja młodego polskiego magnata w relacji księdza Kazimierza Jana Woysznarowicza (1667–1669)*, „Studia Gdańskie”, t. 29, 2011, s. 205–228.
- KUCHARSKI 2013a – Adam Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.
- KUCHARSKI 2013b – Adam Kucharski, *Sacrum i profanum w polskich XVII-wiecznych opisach podróży dzieł architektury i sztuki kościelnej*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Kultura staropolska – poszukiwanie sacrum odnajdywanie profanum*, red. Bogdan Rok, Filip Wolański, Toruń 2013, s. 248–266.
- KUCHARSKI 2015 – Adam Kucharski, *Grand tour Tomasza, Michała i Marcina Zamojskich z przełomu XVII i XVIII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 33 (2), 2015, s. 73–101.
- KUCHARSKI 2022 – Adam Kucharski, *Postrzeganie przyrody rodzimej i obcej w dziennikach podróży Stanisława Staszica (1789–1795)*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 70, 2022, nr 2, s. 117–141.
- LILEYKO 2001 – Jerzy Lileyko, *Pałac i ogród. Natura zawłaszczona przez sztukę*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 63, 2001, nr 1–4, s. 37–41.
- MAŁKIEWICZ 1990 – Adam Małkiewicz, *Udział Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego w budowie kościoła i kolegium jezuitów (obecnie farnego) w Poznaniu*, „Folia Historiae Artium”, t. 26, 1990, s. 87–113.
- MAŁKIEWICZ 1994 – Adam Małkiewicz, *Bartolomeo Natanielo Wąsowski e l'architettura italiana. Un viaggio italiano di Wąsowski nel 1655 e la sua attività come trattatista e architetto*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1994, nr 110, s. 129–143.

- MARKIEWICZ 2007 – Anna Markiewicz, *Instrukcja wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego dla wyruszającego w podróż zagraniczną bratanka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego z 1728 roku*, „Studia Historyczne”, R. L, 2007, z. 1 (197), s. 79–89.
- MARKIEWICZ 2011 – Anna Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011.
- MARKIEWICZ 2015 – Anna Markiewicz, „Malowanie Rubensa w złocistych ramach”. *Dzieła sztuki w Dziariuszu podróży Jerzego Dzie duszyckiego*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 12, red. Irena Rolska, Lublin 2015, s. 305–328.
- MARKIEWICZ 2016 – Anna Markiewicz, *Sztuka sakralna w dzienniku podróży po Europie Jana Michała Kossowicza (1682–1688)*, [w:] *Sacrum w mieście: wymiar kulturowy, religijny i społeczny*, t. 2: *Epoka nowożytna i czasy współczesne*, red. Danuta Quirini-Popławska, Łukasz Burkiewicz, Kraków 2016, s. 49–62.
- MARKIEWICZ 2017 – Anna Markiewicz, *Inkaust i pomarańcze. Wokół krakowskiej edukacji Adama Mikołaja Sieniawskiego (1682–1683)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i Powszechnym”, t. 40 (1), 2017, s. 49–66.
- MARKIEWICZ 2020 – Anna Markiewicz, „Różne sztuki wód” i Bernini. *Wersal Ludwika XIV w relacjach polskich podróżników (1661–1715)*, „Modus. Prace z Historii Sztuki” 2020, t. XX, s. 99–113.
- MARKIEWICZ 2022 – Anna Markiewicz, *Dykcjonarz, lutnia i koronki. Zagraniczna podróż edukacyjna Franciszka Cetnera (1693–1696)*, Warszawa 2022.
- MĄCZAK 1980 – Antoni Mączak *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980.
- MIKOCKA-RACHUBOWA 1989 – Katarzyna Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)*, [w:] „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 235–250.
- NESTOROW 2005a – Rafał Nestorow, *Jan Baptysta Kendel – nadworny ogrodnik Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. Przyczynek do badań nad rolą i warsztatem ogrodnika w pierwszej połowie XVIII wieku w Polsce*, „Arboretum Bolestraszyce” 2005, t. 10, s. 7–43.
- NESTOROW 2005b – Rafał Nestorow, „Meister Gottlob” ogrodnik i przebudowa ogrodu w Oleszycach w roku 1725, „Arboretum Bolestraszyce” 2005, t. 10, s. 45–59.
- NESTOROW 2005c – Rafał Nestorow, *Materiały źródłowe do historii ogrodów Małopolski. Część I: Ogród w Sieniawie w latach 1716–1729*, „Arboretum Bolestraszyce” 2005, t. 10, s. 61–102.
- NESTOROW 2016 – Rafał Nestorow, *Pro domo et nomine suo: fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016.
- ORSENNA 2001 – Erik Orsenna, *André Le Nôtre: gardener to the Sun King*, New York 2001.
- PASZENDA 1987 – Jerzy Paszenda, *Bartłomieja Wąsowskiego własnoręczne projekty dla Poznania, Jarosława i Lwowa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 59, 1987, nr 3–4, s. 251–258.
- PELC 1997a – Janusz Pelc, *Ogrody jako miejsca szczęśliwe*, „Barok”, t. 4, 1997, nr 1 (7), s. 11–33.
- PELC 1997b – Janusz Pelc, *Poszukiwanie miejsc szczęśliwych*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Stanisław Bylina, Warszawa 1997, s. 377–384.
- PIECHNIK 1971 – Ludwik Piechnik, *Studium matematyczne i projekt akademii wojskowej Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, „Nasza Przeszłość”, t. 36, 1971, s. 175–187.
- PIETRZYK 1997 – Zdzisław Pietrzyk, *W kręgu Strasburga: z peregrynacji młodzieży z Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w latach 1538–1621*, Kraków 1997.



- PIETRZYK 2016 – Zdzisław Pietrzyk, *Relacja z podróży jezuity Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, [w:] *Staropolskie podróżowanie*, red. Bogdan Rok, Filip Wolański, Kraków 2016, s. 263–270.
- POPIOŁEK 2022 – Bożena Popiołek, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.
- PUCHALSKA-DĄBROWSKA 2020 – Bernadetta M. Puchalska-Dąbrowska, *Obraz natury w relacjach z podróży królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej (1624–1625)*, [w:] *Obraz natury w kulturze intelektualnej, literackiej i artystycznej doby staropolskiej*, red. Elwira Buszewicz, Justyna Dąbkowska-Kujko, Aleksandra Jakóbczyk-Gola, Alina Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2020, s. 390–409.
- PUTKOWSKA 2001 – Joanna Putkowska, *Wpływ sztuki André Le Nôtre’a na kształtowanie otoczenia rezydencji w Polsce w końcu XVII i 1. połowie XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 63, 2001, nr 1–4, s. 263–264.
- SAJKOWSKI 1973 – Alojzy Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków*, Warszawa 1973.
- STOYE 1989 – John Stoye, *English travellers abroad, 1604–1667: their influence in English society and politics*, New Haven 1989.
- SWEET 2012 – Rosemary Sweet, *Cities and the Grand Tour. The British in Italy, c. 1690–1820*, Cambridge 2012.
- SZAFRAŃSKA 1990 – Małgorzata Szafrąńska, *Ogrody zielonego cienia: idea ogrodu we Francji w pierwszej poł. XVIII wieku*, „Ikonotheka. Prace Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego”, t. 1, 1990, s. 49–114.
- SZAFRAŃSKA 2001 – Małgorzata Szafrąńska, *Andre Le Notre – mistrz iluzji i splendoru*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 63, 2001, nr 1–4, s. 77–91.
- SZAFRAŃSKA 2009 – Małgorzata Szafrąńska, *Ogród jako kolekcja: XVI-wieczna geneza idei*, „Kronika Zamkowa” 2009, nr 1/2, s. 65–99.
- TARGOSZ 1990 – Karolina Targosz, *Les monuments medievauaux dans les relations des voyageurs polonais du XVIIe siècle*, [w:] *La percezione del Medioevo nell’epoca del Barocco: Polonia, Ucraina, Russia*, a cura di Giovanna Brogi-Bercoff, „Ricerche Slavistiche”, t. 37, 1990, s. 145–171.
- THOMPSON 2006 – Ian H. Thompson, *The Sun King’s garden: Louis XIV, André Le Nôtre and the creation of the gardens of Versailles*, London 2006.
- Visiteurs 2017 – *Visiteurs de Versailles: voyageurs, princes, ambassadeurs, 1682–1789*, sous la direction de Danielle Kisluk-Grosheide, Bertrand Rondot, Paris 2017.
- Visitors 2018 – *Visitors to Versailles: from Louis XIV to the French Revolution*, ed. by Danielle Kisluk-Grosheide and Bertrand Rondot, New York–New Haven 2018.
- WRZEŚNIAK 2011 – Małgorzata Wrzeźniak, *Włoskie fascynacje Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, [w:] *W kręgu sztuki polskiej i grafiki europejskiej*, red. Krystyna Moisan-Jabłońska, Warszawa 2011, s. 221–237.
- WRZEŚNIAK 2013 – Małgorzata Wrzeźniak, *Florencja – muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*, Kraków 2013.
- WYRZYKOWSKA 2007 – Małgorzata Wyrzykowska, *XVI-, XVII-, XVII-wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej*, „Quart” 2007, nr 2(4), s. 40–55.
- WYRZYKOWSKA 2021 – Małgorzata Wyrzykowska, *Postrzeżenie i ocena dzieł sztuki europejskiej XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w świetle literatury podróżniczej tego okresu*, Kraków 2021.
- ŻÓRAWKA-WITKOWSKA 2001 – Alina Żórawka-Witkowska, *Muzyka w barokowym ogrodzie: grands divertissements wersalskie 1664, 1668, 1674*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 63, 2001, nr 1–4, s. 143–161.